

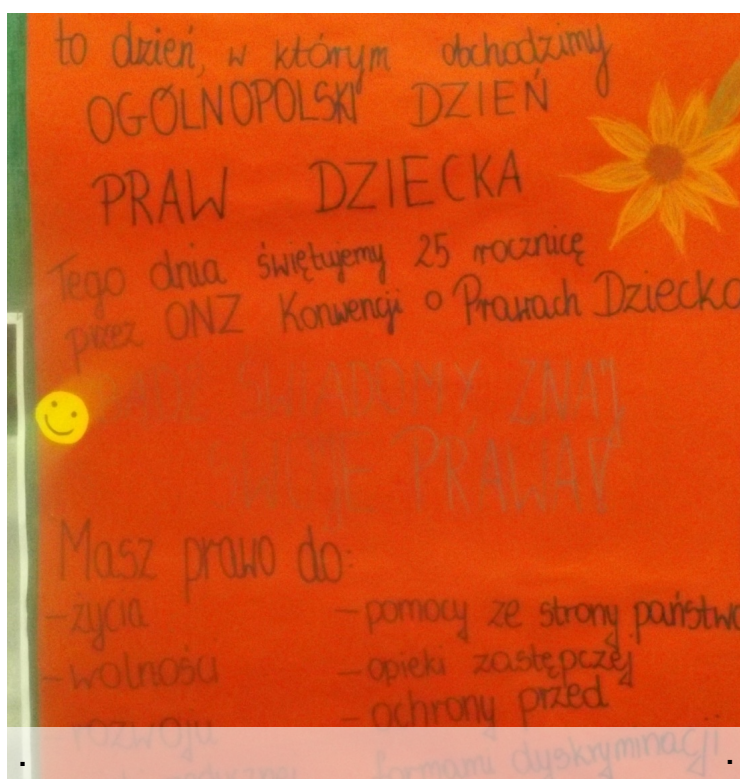
## CZAS NA ZUMBĘ

W naszej szkole od niedawna odbywają się zajęcia z zumbą – tańca będącego połączeniem tańców latynoamerykańskich i elementów fitness. Co ciekawe, w „Dwójce” prowadzi je uczennica klasy trzeciej – Laura.

Jak ludzie wyrażają siebie? Cóż - jedni robią to przez muzykę, inni przez słowo, ale... Jest jeszcze jeden sposób, wymagający troszkę więcej ruchu, mianowicie taniec. W naszej szkole mamy osobę, która obrała właśnie taki sposób autoekspresji. Jak sama mówi - "Kocham to i gdy słyszę muzykę, to od razu chce mi się tańczyć". Laura, bo tak ma na imię wspomniana miłośniczka tańca, nie ogranicza się jednak do tańczenia tylko dla siebie. Od obecnego roku szkolnego objęła ona rolę instruktora w zajęciach prowadzonych w auli pod nadzorem nauczyciela. Odbywają się one w czwartki na 7. godzinie lekcyjnej i już się rozpoczęły, ale są plany, aby "zrobić jeszcze na 8. lekcji, też w czwartki". Jest to jednak uzależnione od liczby chętnych.

Mamy nadzieję, że zajęcia będą owocne w nauczaniu, a Laurze życzymy wytrwałości i powodzenia.

Michał



## 25 LAT KONWENCJI O PRAWACH DZIECKA

W czwartek 20 listopada minęło 25 lat od przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji o Prawach Dziecka.

W naszym gimnazjum pamiętaliśmy o tej ważnej rocznicy. Samorząd Uczniowski zamiast przypominania treści każdego z 54 artykułów tworzących ów dokument postanowił sprawdzić w każdej klasie znajomość podstawowych praw. Uczniowie, którzy potrafili odpowiedzieć na zadane pytania, otrzymali słodkie nagrody.

Korzystajmy z naszych praw cywilnych, socjalnych, kulturalnych i politycznych, nie zapominając przy tym o konieczności wywiązywania się z obowiązków.

Redakcja



## KONCERT NIEPODLEGŁOŚCI

Obchodzone rok w rok, do znudzenia wręcz, Święto Niepodległości może czasem zaskoczyć nową formą. Podobnie się stało w tym roku w naszym gimnazjum.

Rolę prowadzących tym razem trochę ograniczono, a pierwsze skrzypce (a może wokale, saksofony i klarnety) grali nasi uzdolnieni muzycznie uczniowie. Uroczystość zamieniła się w koncert, co było całkiem przyjemną odmianą. Usłyszeliśmy śpiew chóru szkolnego, Pascala Kobylińskiego, Ady Dudek, Weroniki Pietkiewicz, Kornelii Kobyłańskiej i Aleksandry Tańskiej. Na instrumentach zagrali Michał Schwarz i Tomasz Klobuszeński, a jedyną recytację zaprezentowała Monika Siurnicka.

Jestem naprawdę pozytywnie zaskoczona tegorocznym apelem - przecież każdy z nas i tak doskonale zdaje sobie sprawę z przyczyn obchodzenia tej uroczystości. Są nam powtarzane do znudzenia. Muzyczne uczczenie tego dnia wydaje mi się znacznie mniej sztywną i bardziej przyjemną w odbiorze formą.

Kasia S.



Weronika Pietkiewicz wykonuje "Biały krzyż"

GP



Gimnazjaliści z uwagą wysłuchali koncertu

GP



Nasz poczet uczestniczył również w uroczystościach miejskich

GP

## GŁOSUJ NA NAS

Nasza szkoła jeszcze w ubiegłym roku szkolnym przystąpiła do konkursu SZKOŁY DLA MIAST. Dziś zbliża się on powoli do końca.

W konkursie uczestniczy 36 szkół m.in. z Warszawy, Łodzi czy Zamościa. Od wiosny wykonywaliśmy 10 ekozadań i w rankingu znajdujemy się na razie w czołówce. Dodatkowe punkty można uzyskać dzięki oddanym na nasze gimnazjum głosom. Warunkiem jest posiadanie profilu na Facebooku. Link do oddania głosu: <http://biocity.pl/pl/szkoly-dla-miast/ranking-szkol>. Konkurs trwa do końca listopada. Dziennie można oddać tylko jeden głos.



## LISTOPADOWE MEMENTO MORI

Jak wyglądają uroczystości Wszystkich Świętych, Dzień Zaduszny i pochówek w naszym kraju, a także innych państwach, w których przeważa katolicyzm, wszyscy wiedzą. Może tym razem, zamiast czytać kolejny tekst o zadumie i przemijaniu, lepiej zapoznać się z innymi praktykami, czasem zaskakującymi, czasem wręcz odrzucającymi, zwykle niemożliwymi do legalnego zorganizowania w Polsce?

W Indiach zmarłego pali się na stosie, a następnie proch wrzuca się do Gangesu. Z przyczyn oczywistych, takich jak choćby brak wymienionej rzeki, u nas się tego nie praktykuje. Jednak nie wszyscy hindusi mają wystarczająco środków, by zrobić to ze swoim ciałem po śmierci, gdyż drewno potrzebne do tej ceremonii jest niezwykle drogie. Dlatego nie wszyscy zostają spaleni w całości, a Gangesem przepływają ludzkie szczątki.

Zarówno tybetańscy mnisi, jak i indyjscy Parsowie wystawiają szczątki sępom na pożarcie. Wierzą, że ptaki wyniosą duszę do nieba.

Inną ciekawostką jest zlokalizowany niedaleko Miami "cmentarz Neptuna". Prochy zmarłego są mieszane ze specjalną substancją, następnie nadaje im się kształt - muszli, ryby, zwierzęcia - i zatapia. Przywilej ten jest bardzo drogi, a nurkując, można odwiedzić nekropolię.

Kolejne nietypowe zwyczaje to na przykład wyniesienie umierającego do puszcy, by tam umarł w samotności, czy coroczne rozkopywanie grobów i czyszczenie kości, a także inne dużo bardziej makabryczne zwyczaje, które ciekawi czytelnicy mogą poznać, przeglądając dokładnie internet.

KS



## SZKOLNY HALLOWEEN

Ten zwyczaj wywołuje w naszym kraju spore kontrowersje - ma równie dużo miłośników, co zatwardziały przeciwników.

*Moim zdaniem w dzisiejszych czasach to bardzo pozytywny, dający dużo radości, lecz również delikatne ciarki dzień. Szkoła wyszła jego zwolennikom naprzeciw. Każdy przebrany z tej okazji został zwolniony z niezapowiedzianych kartkówek i pytań. Mimo, że udział uczniów nie był szczególnie duży, to zainteresowani wykazali się dużą pomysłowością i inwencją, co można ujrzeć na zdjęciach. Przeróżające przebrania zebrały wiele komplementów i oto chyba chodzi w halloween - o dobrą zabawę i kreatywność. Mamy nadzieję na podobne akcje w przyszłych latach!*

KS



Dla niektórych halloween to po prostu okazja do przebrania się

JK



## TRZY DNI W TRÓJMIEŚCIE

**Ze Szczytna do Trójmiasta jest około 200 kilometrów i chyba większość nastolatków była już w Gdańsku czy Sopocie, ale ci, którzy pojechali tam ostatnio na 3-dniową wycieczkę, z pewnością nie żalowali.**

Naszą bazą wypadową było jedno z gdańskich schronisk młodzieżowych. Wyruszyliśmy stamtąd na stadion Lechii, czyli arenę EURO 2012, do ZOO w Oliwie, kina "Krewetka", katedry oliwskiej, bazyliki mariackiej z jej bardzo wysoką wieżą, ratusza, na Dwór Artusa. Morze z bliska zobaczyliśmy dopiero w Sopocie, podczas spaceru po słynnym molo. Żeby tam dojść, musieliśmy "zaliczyć" najśłynniejszy obok Krupówek deptak w Polsce, czyli ulicę Bohaterów Monte Cassino, zwaną popularnie Monciakiem. Niemale zdziwienie budził krzywy dom, po którego wnętrzu chodzi się jednak całkiem normalnie.

Red



Surykatki jak zwykle cieszyły się popularnością

GP



W loży VIP-ów na PGE Arenie

GP



Być w Gdańsku i nie zrobić zdjęcia pod Neptunem?

GP



Przed elektronicznym paintballem

GP



Krzywy dom w Sopocie prosty faktycznie nie jest

GP



## DZIEŃ NAUCZYCIELA



W Dniu Nauczyciela nie mogło zabraknąć życzeń, także od Rady GP

Jak co roku, niezmiennie, 14 października w całej Polsce odbył się dzień nauczyciela. Społeczność uczniowska, w dużej większości, skorzystała z tego dnia jak należy - została w domach. Jednak nauczyciele i mała grupka uczniów celebrowali tę ważną rocznicę w szkolnej auli.

Odbył się tu krótki spektakl, przygotowany przez koło teatralne, pod tytułem "Duża Przerwa". Przedstawiał on wydarzenia w pokoju nauczycielskim na przestrzeni tych kilku wolnych minut w planie lekcji. Poza tym, pokazano kilka muzycznych talentów - usłyszeliśmy głos Aleksandry Tańskiej, duet Kornelii Kobyłańskiej (wokal) i Michała Schwarza (saksofon) oraz Tomasza Klobuszeńskiego (klarnet). Złożono uroczyste życzenia, a rada rodziców przekazała skromny upominek na ręce pani dyrektor.

Największą pochwałą dla naszych starań były głosy nauczycieli, zgodnie twierdzące, że dla takich chwil warto pracować w ich zawodzie. Jeszcze raz, życzymy wszystkiego najlepszego i bardzo dziękujemy za miłe słowa!

**Uczennica Kasia**

## GIMNAZJALNE CHRZCINY

**Nie wystarczy dostać się do naszej szkoły, żeby móc dumnie nazywać się gimnazjalistą. O nie. By otrzymać ten zaszczytny tytuł, należy wyjść cało z pasowania. A nie jest to proste.**

Nasi przyszli gimnazjaliści, na tamtą chwilę jeszcze "koty" lub jakkolwiek inaczej ich nazwać nie mieli prostego zadania. Wierszowane frazy starej wróżki Honoraty zapowiadały zadanie, przewodniczące objaśniały. Zaczęło się, jak to mówią, "z grubej rury". Dwóch przedstawicieli każdej klasy musiało wypić tajemniczą substancję o bliżej nieznanym składzie, a sądząc po ich minach, nie było to najprzyjemniejsze doznanie.

Następnie odbyła się krótka konkurencja wiedzy, gdzie para z każdej klasy odpowiadała na pytania związane z danym profilem. Uczniowie łowili także za pomocą otworów gębowych jabłka z misek oraz zgadywali hasła z różnych kategorii przedstawiane przez swoich wychowawców w ramach kalamburów.

Całej społeczności klas pierwszych udało się wyjść w jednym kawałku. Pani wicedyrektor ze swym osławionym, ogromnym ołówkiem przystąpiła do pasowania. Uczestnicy otrzymali także cukierki i ciesząc się z bycia gimnazjalistą, rozeszli się do domów.

**Kasia S.**



Picie podejrzanых trunków to stały element pasowania

JK



Uczniowie w rolach nauczycieli

JK

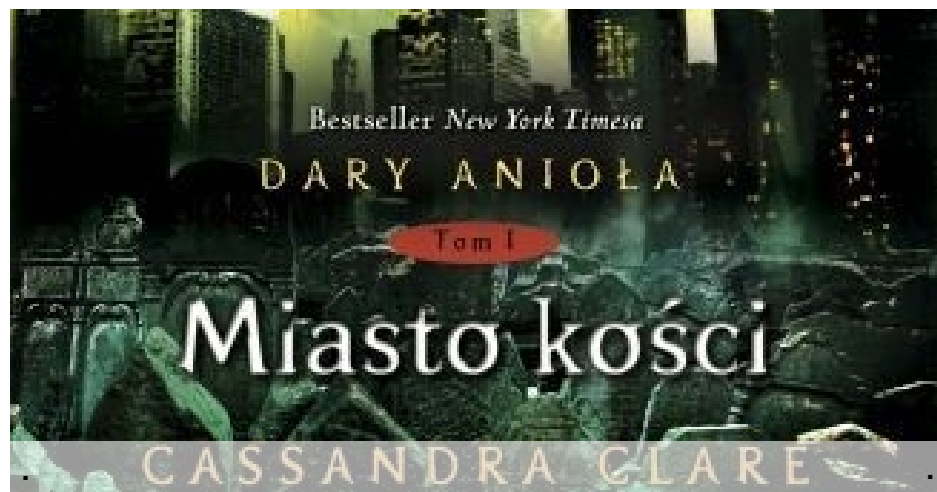


Uścisk dłoni dyrekcji i... już jesteśmy gimnazjalistami

JK



## WARTO PRZECZYTAĆ



Jedną z moich ulubionych książkowych serii jest sześciotomowy cykl „Dary Anioła” autorstwa Cassandry Clare. Czemu teraz sobie o nim przypominam? Otóż niedawno ukazał się szósty, ostatni tom. Jest to seria fantastyczna - nie będę udawała, może trochę naiwna, miejscami przesłodzona. Jednak pałam do niej ogromnym sentymentem, śledzę wszystkie części od dawna i jestem przerażona tym, co mogę przeczytać niedługo, kiedy zabiorę się do finałowego odcinka fabuły. W skrócie - piętnastoletnia Clary Fray, normalna nastolatka, z dnia na dzień na skutek nieszczęśliwych zdarzeń zostaje brutalnie wrzucona do świata, w jaki do tej pory nawet nie wierzyła. Okazuje się, że wcale nie jest taka normalna, tak samo jak jej mama, a ojciec wcale nie zginął na wojnie. No i kim jest tajemniczy blond młodzieniec? Nie jest to może literatura najwyższych lotów, ale na pewno bardzo przyjemna.

*Czytelniczka Kasia*

## CO MNIE GRYZIE, CZYLI KĄCIK WAMPIRA



## 109 SŁÓW O FILMIE

Matrix (1999) - klasyk kina sci-fi, który pomimo swojego sędziwego – jak na dzisiejsze standardy - wieku zaskakuje efektami specjalnymi takimi jak słynny "bullet time", który nazwę zawdzięcza temu filmowi. Ale poza scenami starć pomiędzy postaciami musi być coś co je łączy, mianowicie fabuła. Tutaj opiera się ona na trochę bezsensownym koncepcie, ignorowanie tego jednak przychodzi łatwo podczas oglądania. Wszystko to prowadzi do konkluzji przychodzącej nie za wcześnie, ani nie zbyt późno, nie ma tu momentów nudzących widza. Obsada aktorska i muzyka, tak jak efekty specjalne nie zawodzą. Zapewne każdy widział lub chociaż zna już hit Larry'ego i Andy'ego Wachowskich. Zapraszam jednak do ponownego obejrzenia tego nie idealnego, a jednak rewelacyjnego dzieła.

**Kinoman Michał**



Kącik Wampira, czyli wypoczęta po wakacjach wracam wylewać swoje frustracje, narzekać, jęczeć i krytykować. Wakacje. Właśnie. Były tak cudowne.

Natomiast wraz z ochłodzeniem się klimatu i rozpoczęciem szkoły, jak co roku, znów chwyciło mnie (i pewnie nie tylko mnie) coś. Coś jest bardzo perfidne. Wprowadza mnie w melancholijny nastrój, nie pozwala niczym się cieszyć. Utrudnia mi każde, nawet najprostsze czynności - nie tylko obowiązki. Coś sprawiło, że odeszła mi ochota na czytanie książek, oglądanie seriali, pisanie i wszystko inne, co sprawia mi przyjemność. Jedyne, co robię, to całymi dniami wpatruję się w ścianę. Nawet ten tekst jest pisany w ostatniej chwili, wręcz czuję deadline na gardle. Nie lubię tajemniczego cosia, który odwiedza mnie każdej jesieni i z utęsknieniem czekam na pierwszy śnieg - umowny moment, w którym ta okropna kreatura żegna się ze mną na resztę roku. Niektórzy nazywają to jesienną chandrą, ale ta nazwa do mnie całkowicie nie przemawia. Jednak dzięki temu wiem, że nie jestem z cosiem sama.

Zabrano mi wszelkie motywacje, więc kończę - a następny felieton w pełnej formie, bez uciążliwych gości.

**Wampir K.**



## DUSIOŁEK OCZAMI TRZECIOKLASISTÓW



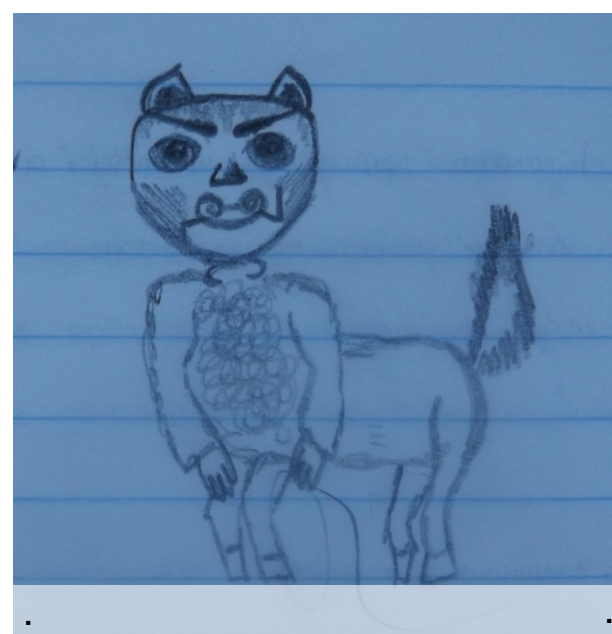
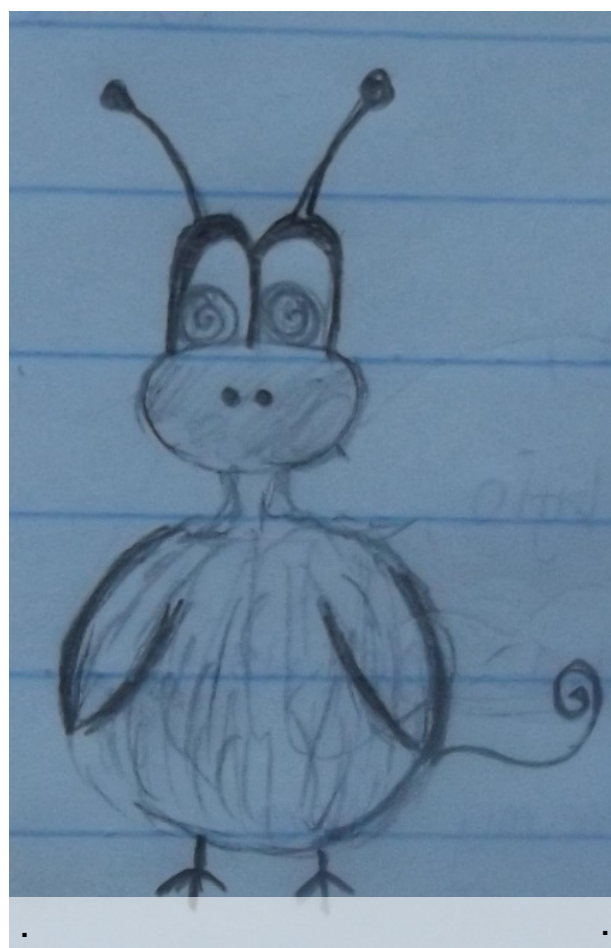
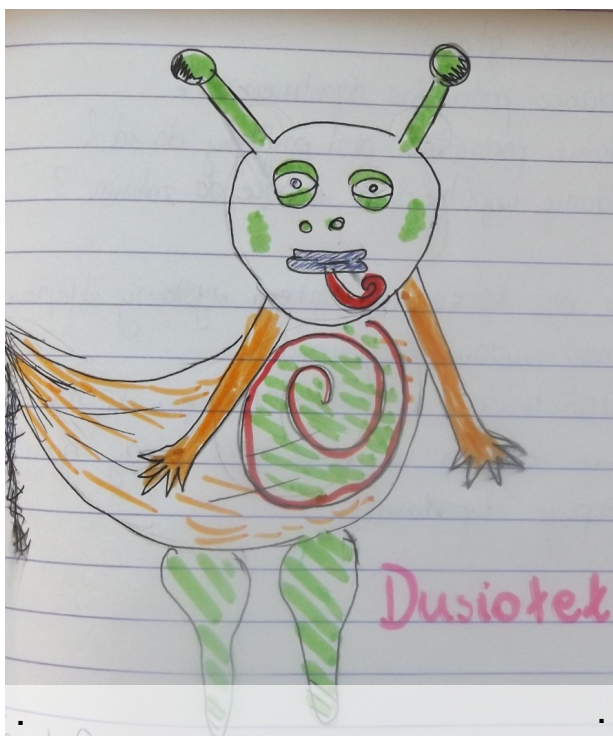
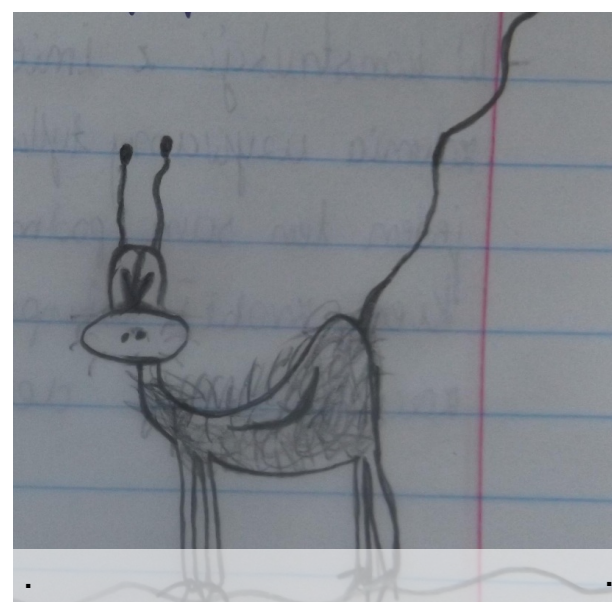
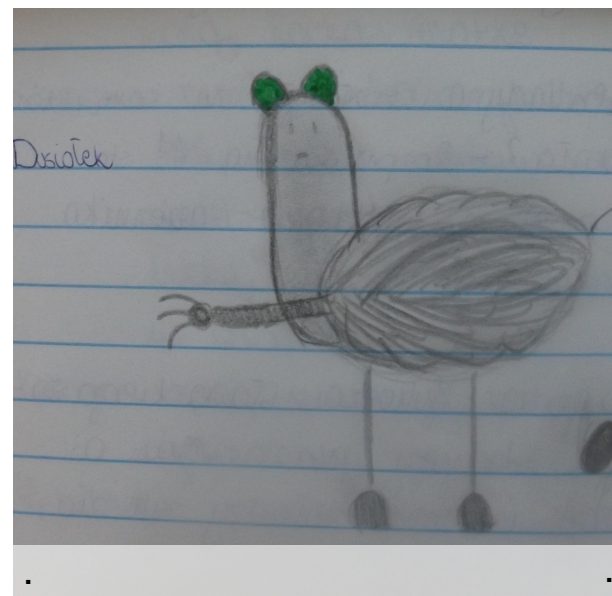
Znacie żartobliwą balladę "Dusiołek" napisaną przez Bolesława Leśmiana? Nie? Uczniowie klasy III a ją poznali i postanowili (według niektórych źródeł zostali zmuszeni) do narysowania jej tytułowego bohatera.

Ci, którzy tekstu nie czytali, mogą zapoznać się z umieszczonym poniżej cytatem - opisem tytułowego bohatera i skonfrontować to z ilustracjami trzecioklasistów.

*Pysk miał z żabia ślimaczy-  
(Że też taki żyć raczy!)-  
A zad tyli, co kwoka, kiedy znosi jajo (...)  
Ogon miał ci z rzemyka,  
Podogonie zaś z tyka.*

A może spróbujecie narysować Dusiolka sami?

RED





## KAWAŁY NA LISTOPAD I GRUDZIEŃ TEŻ



### STUDENCKIE ŻYCIE

Przed egzaminem student pyta studenta:

- Powtarzałeś coś?
  - Ta...
  - A co?
  - Będzie dobrze, będzie dobrze!
- \*\*\*

Studenci się wybrali na egzamin.

Czekają pod drzwiami sali.

Nudziło im się więc zaczęli się bawić indeksami tak, jak to się kiedyś grało monetami w podstawówce - czyj indeks zatrzyma się bliżej ściany.

Tylko że jednemu to nie wyszło zbyt dobrze, bo zamiast w ścianę trafił indeksem pod drzwi i do sali, w której siedział egzaminator.

Przeraził się okrutnie, ale za chwilę indeks wyleciał z powrotem.

Otwiera, patrzy, a tu ocena z egzaminu: 4

Ucieszył się, no więc koledzy postanowili wrzucać dalej.

Kolejny dostał 3+, następny 3.

W tym momencie zaczęli się zastanawiać.

Kolejna ocena wydawała się dosyć jednoznaczna (2+ nie wchodziło w grę).

Wreszcie jeden postanowił zaryzykować.

Wrzuca indeks.

Czeka.

Nagle otwierają się drzwi, staje w nich egzaminator:

- Piątka za odwagę!

### JAKA MATKA...

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy: "Pańska córka Zosia jest straszną gadułą". Nazajutrz dziewczynka przyniosła odpowiedź ojca: "To pestka. Gdyby pan słyszał jej matkę..."

### KOLEŻANKA JONASZA

Mała dziewczynka rozmawiała z nauczycielem o wielorybach. Nauczyciel twierdził, że jest fizyczną niemożliwością, by wieloryb mógł połknąć człowieka. Pomimo że jest taki wielki, jego gardło jest zbyt wąskie. Dziewczynka upierała się, że przecież Jonasz został połknięty przez wieloryba. Zirykowany nauczyciel powtórzył, że to fizycznie niemożliwe. Na to dziewczynka:

- Gdy będę w niebie, zapytam o to Jonasza.
- A jeśli Jonasz poszedł do piekła? - pyta złośliwie nauczyciel.
- Wtedy pan go zapyta!

### POŚMIERTNE ŻYCIE NAUKOWCÓW

W raju spotykają się Newton, Pascal i Einstein. Trzej fizycy stwierdzili, że pobawią się w chowanego. Einstein zaczyna liczyć:

-1, 2, 3, ...

Pascal i Newton zastanawiają się, gdzie tu się schować. Pascal chowa się za jakąś chmurką. Newton bierze kredę i rysuje na ziemi kwadrat metr na metr, po czym staje w nim.

- ..., 99, 100. Szukam.

Einstein odwraca się i widzi za sobą Newtona.

- Ha! Mam cię!

- Nie, nie, nie - odpowiada Newton. - Ja jestem jeden Newton na metr kwadrat, czyli Pascal!

### CIERPLIWY

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie.

Wybrała Kasia

## STOPKA REDAKCYJNA

Internetowe pismo Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 im. Polskich Olimpijczyków w Szczytnie  
Nr 10 (5 jako OG, wcześniej Og)  
Ukazuje się od roku 2012.

Redagują: Katarzyna Samsel, Michał Schwarz.  
Korekta (przepraszam za ewentualne błędy) & cenzura (nie wszystkie media są wolne): Grzegorz Pietrzyk.

